

Marcin Zaborski

"Prawo o adwokaturze: komentarz",
Marek Gawryluk, Warszawa 2012 :
[recenzja]

Palestra 58/5-6(665-666), 284-289

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Reasumując powyższe uwagi, należy podkreślić, że monografia pt. *Niepełnosprawność intelektualna – etiopatogeneza, epidemiologia, diagnoza, terapia* pod redakcją Kingi Bobińskiej, Tadeusza Pietrasa i Piotra Gałęckiego stanowi nadzwyczaj ważne i wartościowe przedsięwzięcie wydawnicze, trudno też przecenić jej walory poznawcze i praktyczne. Książka prezentuje wysoki poziom naukowy, ma interdyscyplinarny charakter, poszerza istotnie i porządkuje wiedzę o istocie niepełnosprawności intelektualnej jej genezie, epidemiologii oraz diagnozie i terapii.

Józef Krzysztof Gierowski

Marek Gawryluk

Prawo o adwokaturze. Komentarz

Warszawa: LexisNexis 2012, s. 323.

Pisząc recenzję komentarza do *Prawa o adwokaturze* adw. dr. Dariusza Michty, który ukazał się drukiem także w 2012 r., stwierdziłem w jej końcowym ustępie, że z niecierpliwością czekam na kolejne, lepsze komentarze¹. Długo nie czekałem. Oto bowiem w księgarniach prawniczych dostępny jest, od października 2012 r., komentarz opracowany przez Marka Gawryluka.

Autor jest adwokatem w Olsztynie i w Warszawie, wpis na listę adwokatów uzyskał w 2008 r.

Recenzowane dzieło jest obszerne, sam „właściwy” komentarz to aż 303 strony (s. 17–320). Do tego *Wprowadzenie* (s. 11–16), *Bibliografia* (s. 321–323) oraz *Wykaz skrótów* (s. 7–9).

Komentarz Marka Gawryluka jest najobszerniejszym spośród wszystkich, które ukazały się począwszy od 1918 r. Jest obszerniejszy nie tylko od wspomnianego już komentarza autorstwa adw. dr. Dariusza Michty z 2012 r. (118 stron „właściwego” komentarza)², od komentarza adw. dr. Zdzisława Krzemińskiego z 1998 r. (173 strony)³, ale także od komentarzy z okresu PRL oraz z okresu II RP. Najobszerniejszy komentarz z okresu PRL, praca zbiorowa pod redakcją dziekana Rady Adwokackiej w Warszawie adw. Stanisława Garlickiego, liczył 182 strony⁴, natomiast najobszerniejsze komentarze z okresu II RP, autorstwa sędziego Tadeusza Semadeniego oraz autorstwa adw. dr. Juliusza Bassechesa i adw. Izaka Korkisa, liczyły odpowiednio 270 stron⁵ i 219 stron⁶. Duża obszerność recenzowanej pracy zasługuje na wyraźne wyekspozowanie.

¹ Zob. „Palestra” 2012, nr 9–10, s. 275–281.

² Zob. D. Michta, *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, Poznań 2012, s. 13–130.

³ Zob. Z. Krzemiński, *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, Warszawa 1998, s. 5–177.

⁴ Zob. Z. Czernski, W. Dąbrowski, S. Garlicki, Z. Krzemiński, E. Mazur, H. Paluszyński, K. Potrzebowski, T. Sarnowski, Z. Skoczek, W. Żywicki, *Przepisy o adwokaturze. Komentarz*, Warszawa 1969, s. 5–186.

⁵ Zob. T. Semadeni, *Prawo o ustroju adwokatury. Komentarz – orzecznictwo. Przedmową opatrzył Mieczysław Siewierski, Prokurator Sądu Najwyższego, Dyrektor Biura Personalnego Ministerstwa Sprawiedliwości*, Warszawa 1938, s. 19–288.

⁶ Zob. J. Basseches, I. Korkis, *Ustrój adwokatury oraz zasady etyki adwokackiej. Uzasadnienie rządowe. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i organów adwokatury. Orzecznictwo dyscyplinarne. Rozporządzenia wykonawcze*, Lwów 1938, s. 21–239.

Kilka uwag należy poświęcić 6-stronicowemu *Wprowadzeniu*. Ma ono, moim zdaniem, charakter zbyt ogólny. Zbyt wiele w nim jest uwag typu: „Ustawa – Prawo o adwokaturze reguluje zasady funkcjonowania Adwokatury, wskazując cele, do jakich została powołana” (s. 11), czy: „przez 30 lat, które upłynęły od chwili uchwalenia ustawy – Prawa o adwokaturze, upłynęło dużo czasu” (s. 15). Brakuje zaś w nim przede wszystkim systematycznego omówienia wszystkich nowelizacji, którym ulegała ustawa z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze [dalej: PoA] od 1982 r. do dziś. A jest o czym pisać. Nowelizacje tej ustawy (oraz publikacja tekstów jednolitych) były dokonywane ponad czterdzieściami [sic!] ustawami. Autor co prawda wspominał o niektórych zmianach w PoA, ale uczynił to wrywkowo i chaotycznie, co do zasady bez odwoływania się do konkretnych ustaw nowelizujących (s. 12–15; wskazał Autor tylko dwie ustawy nowelizujące).

Zasadne byłoby także omówienie we *Wprowadzeniu* genezy tej ustawy, która jest niezwykle interesująca. Korzenie PoA z 1982 r. to bowiem nie stan wojenny, lecz postulaty środowiska adwokackiego sprzed 13 grudnia 1981 r., wyrażone przede wszystkim w uchwale Ogólnopolskiego Zjazdu Adwokatów, który odbył się w Poznaniu w dniach 3–4 stycznia 1981 r. Szerzej na ten temat napisał ostatnio b. dziekan ORA w Warszawie adw. Andrzej Rościszewski⁷.

Brak we *Wprowadzeniu* także jakichkolwiek odniesień do poprzednio obowiązujących aktów prawnych o adwokaturze: z 1963 r., z 1950 r., z 1938 r., z 1932 r., z 1918 r., z 1878 r. oraz z 1868 r. Zrezygnował Autor nadto z omówienia komentarzy do ustroju adwokatury, które ukazały się do 2012 r.

Bibliografia pracy Marka Gawryluka jest obszerna i stosunkowo wszechstronna. Brakuje w niej jednak literatury sprzed 1939 r. (odnalazłem w zestawieniu tylko jedną taką pozycję – wspomniany już wyżej komentarz Tadeusza Semadeniego). Pominął Autor m.in. komentarz adw. dr. Juliusza Bassechesa i Izaka Korkisa (także wspomniany już wyżej), a nadto: komentarz adw. Józefa Merlińskiego z 1932 r.⁸, komentarz Stanisława Lubodzieckiego z 1933 r.⁹, komentarz adw. Adolfa Katznera i adw. Grzegorza Szyka z 1938 r.¹⁰ oraz komentarz adw. Zenona Łączyńskiego z 1938 r.¹¹, a nadto opracowanie z 1925 r. sędziego Tadeusza Zajączkowskiego, odnoszące się do niemieckiej ordynacji adwokackiej z 1878 r., obowiązującej na ziemiach b. zaboru niemieckiego do 1932 r.¹²

Brak w *Bibliografii* pozycji współczesnych, które weszły już do kanonu nauki o ad-

⁷ A. Rościszewski, *Rozważania na temat Prawa o adwokaturze z 1982 r.*, „Palestra” 2012, nr 5–6, s. 19–29. M. Gawryluk w recenzowanym dziele powołuje się na inny artykuł z tego samego numeru „Palestry” (s. 15).

⁸ J. Merliński, *Prawo o ustroju adwokatury. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1932 r.* (Dziennik Ustaw Nr 86, poz. 733), Warszawa 1932. Opracowanie to zawiera obszerną *Przedmowę*, w której omówione zostały podstawowe założenia ustawy.

⁹ Stanisław Lubodziecki, *Prawo o ustroju adwokatury z komentarzem (orzecznictwo Sądu Najwyższego do 1 września 1933 r.)*, Warszawa 1933, uzupełnione *Suplementem*, obejmującym *Orzecznictwo Sądu Najwyższego do 1 stycznia 1935 (131 też i fragmentów orzeczeń)*, Warszawa 1935.

¹⁰ A. Katzner, G. Szyk, *Prawo o ustroju adwokatury z przedmową adw. dr. Zdzisława Stankiewicza, Dziekana Lwowskiej Rady Adwokackiej. Tekst – Objaśnienia – Przepisy związkowe – Orzecznictwo – Skorowidz*, Lwów 1938.

¹¹ Z. Łączyński, *Prawo o ustroju adwokatury*, Kraków 1938.

¹² T. Zajączkowski, *Ordynacja adwokacka obowiązująca w okręgach Sądów Apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu oraz górnośląskiej części okręgu Sądu Apelacyjnego w Katowicach*, wyd. 2, Poznań 1925.

wokaturze, autorstwa: Małgorzaty Materniak-Pawłowskiej¹³, Tomasza J. Kotlińskiego¹⁴ oraz Adama Redzika¹⁵. Brak także podręcznika pt. *Historia Adwokatury*, autorstwa Adama Redzika i Tomasza J. Kotlińskiego, dostępnego od początku 2012 r.¹⁶

Nie skorzystał Autor z innego rodzaju literatury z okresu II RP niż komentarze, np. fundamentalnej i obszernej pracy adw. Jana Ruffa pt. *Dyscyplina adwokatury* z 1939 r.¹⁷, czy monograficznej pracy Jerzego Starościaka¹⁸. Pomiął nadto: pracę adw. dr. Zdzisława Krzemińskiego i adw. dr. Zdzisława Czeszejki pt. *Odpowiedzialność dyscyplinarna adwokatów* z 1971 r.¹⁹, opracowanie adw. Stanisława Janczewskiego pt. *Godność zawodu adwokackiego* z 1960 r.²⁰, pracę adw. Władysława Żywickiego pt. *Etyka Adwokacka* z 1970 r.²¹ oraz pracę zbiorową pt. *Adwokatura Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* pod redakcją adw. dr. Zdzisława Krzemińskiego z 1974 r.²²

Brak w *Bibliografii* literatury obcojęzycznej, w tym dostępnej w języku polskim, np. Fernanda Payena²³, Richarda Harrisa²⁴ czy Andrija Kosyło²⁵. Nie dostrzegł Autor oficjalnego publikatora *Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych i w sprawach skarg na przewlekłość postępowania karnego*, w którym publikowane są orzeczenia dyscyplinarne adwokackie. Pomiął także zbiór orzeczeń opracowany przez Wojciecha Marchwickiego i Marka Niedużaka²⁶, opublikowany w 2011 r. To oczywiście tylko przykłady.

Powyższe uchybienia źródłowe nie spowodowały jednak poważnych negatywnych skutków dla *meritum* recenzowanej pracy. Merytoryczne uwagi krytyczne są bowiem stosunkowo mało liczne. Przykłady przedstawiam poniżej.

Przy omawianiu początkowych artykułów PoA wskazane byłoby przedstawienie i ogólne omówienie podstawowych zasad organizacji i funkcjonowania adwokatury. W literaturze z okresu II RP uczynił to adw. Józef Merliński²⁷, w komentarzu z 1998 r. – adw. dr Zdzisław Krzemiński²⁸, a w monograficznej pracy z 2009 r. – Małgorzata Materniak-Pawłowska²⁹. Przypomnę, że zasady te to przede wszystkim: zasada jedności zawodu, zasada wolności i niezależności adwokatury, zasada tajemnicy zawodowej, za-

¹³ M. Materniak-Pawłowska, *Adwokatura II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawno-ustrojowe*, Poznań 2009.

¹⁴ T. J. Kotliński, *Samorząd adwokacki w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008.

¹⁵ A. Redzik, *Zarys historii samorządu adwokackiego w Polsce*, wyd. 2, Warszawa 2010.

¹⁶ A. Redzik, T. J. Kotliński, *Historia Adwokatury*, Warszawa 2012.

¹⁷ J. Ruff, *Dyscyplina adwokatury*, Warszawa 1939.

¹⁸ J. Starościak, *Samorząd adwokatury*, Wrocław–Wilno 1939.

¹⁹ Z. Czeszejko, Z. Krzemiński, *Odpowiedzialność dyscyplinarna adwokatów*, Warszawa 1971.

²⁰ S. Janczewski, *Godność zawodu adwokackiego*, Warszawa 1960.

²¹ W. Żywicki, *Etyka adwokacka*, Warszawa 1970.

²² W. Bayer, Z. Czeszejko-Sochacki, W. Dąbrowski, Z. Krzemiński, R. Łyczywek, E. Mazur, T. Sarnowski, *Adwokatura Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, praca zbiorowa pod red. Z. Krzemińskiego, Warszawa 1974.

²³ F. Payen, *O powołaniu adwokatury i sztuce obrończej, przełożył Jan Ruff, adwokat. Przedmową opatrzył Leon Nowodworski*, B. Dziekan Rady Adwokackiej w Warszawie, Warszawa–Kraków [bdw].

²⁴ R. Harris, *Sztuka obrończa*, Suwałki 1923.

²⁵ Zob. A. Kosyło, *Dostęp do zawodu adwokata w prawie polskim, ukraińskim, białoruskim i rosyjskim*, Toruń 2010.

²⁶ W. Marchwicki, M. Niedużak, *Odpowiedzialność dyscyplinarna, etyka zawodowa adwokatów i radców prawnych. Orzecznictwo*, Warszawa 2011.

²⁷ J. Merliński, *Prawo o ustroju adwokatury*, s. 9–46.

²⁸ Z. Krzemiński, *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, s. 5–6.

²⁹ M. Materniak-Pawłowska, *Adwokatura II Rzeczypospolitej*, s. 81–96 i in.

sada wyłączności oraz zasada samorządności. Jak napisał w 1932 r. adw. Józef Merliński, „zasady podstawowe, na których opierać się będzie stan adwokacki w Polsce, dadzą się ująć, jak następuje: 1) jedność, 2) wolność, 3) ustalenie praw i obowiązków, 4) szeroki samorząd korporacyjny (...), 5) przygotowanie zawodowe”³⁰. Autor jednak zaniechał sformułowania na nowo i omówienia tych zasad.

W wielu miejscach komentarza zasadne byłyby nawiązania historyczne. Np. przy omawianiu Krajowego Zjazdu Adwokatury (art. 9, art. 54–56, s. 61–62, 140–144) na miejscu byłaby uwaga, że ten organ adwokatury w ogóle nie istniał w okresie II RP. Istniał natomiast, co jest swoistym paradoksem, w PRL, ale tylko w latach 1956–1963, pod nieco inną nazwą: „Zjazd Adwokatury”. Został zlikwidowany jako instytucja ustrojowa nie do pogodzenia z pryncypiami tzw. realnego socjalizmu. Jeszcze bardziej wskazane byłyby uwagi historyczne w odniesieniu do przepisów dotyczących zespołów adwokackich – instytucji obecnie schyłkowej i w stadium obumierania, stosunkowo szeroko jednak omówionej przez Autora (art. 17, 18, 23, 25–27, 30–35 – s. 75–107). Konieczne jest zawarcie w komentarzu do PoA informacji, że ustrój adwokatury z okresu II RP nie znał zespołów adwokackich jako formy wykonywania zawodu adwokata. Forma ta zastała wprowadzona komunistyczną ustawą z 1950 r. jako dominująca (obok formy „indywidualnej”), na mocy zaś ustawy z 1963 r. stała się jedyną *de facto* dopuszczalną formą wykonywania zawodu (przewidywała ta ustawa jeszcze formę „społecznych biur pomocy prawnej”, okazała się ona jednak tylko efemerydą). Nie trzeba dodawać, że instytucja zespołów adwokackich miała swój pierwowzór w „kolektywach adwokackich”, istniejących w ZSRR.

Tych wszystkich, podstawowych w istocie, informacji zabrakło w recenzowanej pracy. Należy jednak skonstatować historyczne uwagi Autora odnośnie do stroju adwokackiego (art. 7 ust. 2 – s. 53–54).

Nie miał racji Autor, gdy komentując art. 3 PoA, stwierdził, że uprawnienia nadzorcze Ministra Sprawiedliwości wobec adwokatury mogą polegać m.in. na „podpisywaniu” sprzeciwu od wpisu na listę adwokatów lub listę aplikantów adwokackich (s. 28). W rzeczywistości chodzi bowiem o „wnoszenie” sprzeciwu. Autor w istocie podziela chyba ten pogląd, na co wskazuje późniejszy *passus* jego komentarza (zob. s. 178).

Szkoda, że nie podjął się Marek Gawryluk próby wyjaśnienia lub przybliżenia, co ustawodawca miał na myśli, wprowadzając do art. 4 PoA nieprecyzyjne sformułowanie, że „Zawód adwokata polega na świadczeniu pomocy prawnej, a w szczególności na (...) opracowywaniu projektów aktów prawnych” (s. 28–29). O jakie „akty prawne” chodzi?

W kwestii też Autora dotyczących tajemnicy adwokackiej – art. 6 PoA – nasuwają się trzy uwagi krytyczne.

Wysoce nieprecyzyjna, a przez to nieprzydatna jest teza, że: „Tajemnica adwokacka rozciąga się nie tylko na wiadomości uzyskane od klienta, ale również te pochodzące od sądu, świadków, przeciwnika czy innych uczestników postępowania” (s. 50). Konsekwentne stosowanie tej zasady musiałyby prowadzić np. do niemożności rzetelnego sporządzenia przez obrońcę środka odwoławczego. Można się tylko domyślać, że chodziło Markowi Gawrylukowi o kwestię lojalności adwokata wobec byłego klienta oraz o kwestię objęcia tajemnicą adwokacką także akt podręcznych adwokata.

³⁰ J. Merliński, *Prawo o ustroju adwokatury*, s. 9.

Chybiona jest uwaga Autora, że radców prawnych nie obowiązuje zakaz ujawniania szczegółów „wszelkich pozaprocesowych pertraktacji pojednawczych” (s. 51). W rzeczywistości bowiem art. 12 ust. 4 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu nadanym uchwałą nr 9/2010 Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z 6 listopada 2010 r. stanowi jednoznacznie, że: „Radca prawny obowiązany jest zachować w tajemnicy, także wobec sądu i innych organów orzekających w sprawie, przebieg i treść pertraktacji ugodowych”. Zauważyć jednak trzeba, że postanowienia tego nie zawierała wersja Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu nadanym uchwałą KZRP z 10 listopada 2007 r.

Wątpliwości budzi teza przytoczona przez Autora, że: „Adwokat zobowiązany jest zrzec się dalszego prowadzenia sprawy, ilekroć dla jej dobra musiałby powołać się na dowody objęte tajemnicą zawodową” (s. 52). Oceny tej nie zmienia fakt, że teza ta pochodzi (*in extenso*) z orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej z 17 sierpnia 1972 r., sygn. akt WKD 38/72, opublikowanego w 1972 r. w „Palestrze”, ani fakt, że tę samą tezę przytaczają inni autorzy³¹. Teza ta staje się zrozumiała dopiero po przeanalizowaniu konkretnej sprawy, w której wydane zostało cytowane wyżej orzeczenie. Przytoczony pogląd komisji dyscyplinarnej powstał na tle następującego stanu faktycznego. Adwokat „X” był w postępowaniu karnym obrońcą oskarżonego „Y”. W postępowaniu tym dopuszczono dowód z opinii biegłych psychiatrów, którzy stwierdzili u oskarżonego „Y” schorzenie neurologiczne. Równoległe ten sam adwokat „X” był pełnomocnikiem powoda „Z” w sprawie cywilnej. W tej sprawie jako świadek strony przeciwnej przesłuchany został wspomniany już „Y”, który złożył zeznania niekorzystne dla klienta adwokata „X”. W konsekwencji adwokat „X” podważał wiarygodność świadka „Y”, argumentując, że jest on „psychicznie upośledzony”. Zauważyć trzeba, że przedmiotowa teza w takiej formie, jak przytoczona w recenzowanej pracy, nie ma charakteru zasady ogólnej. Nabralaby charakteru uniwersalnego dopiero wtedy, gdyby została uzupełniona fragmentem o treści: „o istnieniu których dowiedział się, prowadząc inną sprawę i na wykorzystanie których nie uzyskał zgody osoby, której dotyczą”. W tym kierunku zmierzał zapewne tok rozumowania Sądu Najwyższego w uzasadnieniu orzeczenia wydanego w sprawie SDI 28/07³².

Komentując art. 7 PoA, nie wytłumaczył Autor, na czym polega „ochrona prawna” przysługująca adwokatowi „podobnie” jak sędziemu i prokuratorowi. Szkoda tym bardziej, że jest to kwestia ważna, jednak skrótowo dotychczas potraktowana we wcześniejszych komentarzach.

Mało oryginalne są uwagi Autora dotyczące art. 16 i art. 29 PoA (wynagrodzenie adwokata, s. 70–74 i 95–99). Przede wszystkim zaś w pewnych kwestiach cechuje go postawa zbyt mało krytyczna. Np. w istotnej dla praktyki kwestii zwrotu kosztów obrony, poniesionych przez oskarżonego, który został prawomocnie uniewinniony (art. 632 pkt 2 k.p.k.), skonstatować należy istnienie judykatów sądów pierwszej instancji, na mocy

³¹ Np. adw. Jerzy Naumann w pracy *Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 227.

³² „Wykorzystanie przez adwokata wiadomości i dokumentów uzyskanych podczas prowadzenia sprawy, o ile klient na takie wykorzystanie wyraził zgodę, w żadnym razie nie może być podstawą postawienia adwokatowi zarzutu dyscyplinarnego (...) I odwrotnie: wykorzystanie przez adwokata wspomnianych informacji lub materiałów bez zgody na to ze strony klienta podpada pod ocenę z punktu widzenia naruszenia tajemnicy adwokackiej” – J. Naumann, *Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej*, s. 222. Zob. też s. 227.

których koszty te, udowodnione stosownym fakturami VAT, są zasądzone od Skarbu Państwa w kwocie „brutto” (tj. z naliczonym, uiszczonym i odprowadzonym podatkiem VAT) – a więc wbrew przeważającemu pogładowi Sądu Najwyższego.

W kwestii postępowania dyscyplinarnego Autor nie dostrzegł zagadnienia wątpliwości dotyczących kwestii: jakiemu podmiotowi przysługuje uprawnienie „pokrzywdzonego” (art. 93 – s. 301–302). Istnieje potrzeba zajęcia wyraźnego i umotywowanego stanowiska w tej sprawie, albowiem funkcjonuje kontrowersyjny pogląd, zawarty w komentarzu adw. Zdzisława Krzemińskiego, że status ten nie przysługuje osobie prawnej, lecz wyłącznie osobie fizycznej³³.

Oczywiste omyłki w druku są nieliczne (np. „Z. Kamiński” zamiast „Z. Krzemiński” – s. 238).

Nieprecyzyjny jest opis komentarza do PoA z 1963 r. pod redakcją adw. Stanisława Garlickiego (s. 321). Poza nim współautorami tego komentarza byli bowiem adwokaci: Zbigniew Czerski, Witold Dąbrowski, Zdzisław Krzemiński, Edmund Mazur, Henryk Paluszyński, Karol Potrzebowski, Tadeusz Sarnowski, Zygmunt Skoczek i Władysław Żywicki³⁴.

Komentarz Marka Gawryluka jest „pełny” – Autor komentuje bodajże wszystkie artykuły PoA (z wyjątkiem przepisów przejściowych – art. 101–102).

Ogólna ocena komentarza autorstwa adw. Marka Gawryluka jest pozytywna.

Marcin Zaborski

³³ Por.: Z. Krzemiński, *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, s. 164. Odmienny pogląd zaprezentował D. Michta (*Prawo o adwokaturze. Komentarz*, Poznań 2012, s. 123). Jak się wydaje, pogląd, że tylko osoba fizyczna może być pokrzywdzonym w adwokackim postępowaniu dyscyplinarnym, ma źródło w przepisach o ustroju adwokatury z 1963 r., na mocy których zespół adwokacki tylko wyjątkowo mógł prowadzić obsługę prawną tzw. jednostek gospodarki społecznej, a co do zasady udzielał pomocy prawnej osobom fizycznym.

³⁴ Por. przypis 4.

Jochen Frowein, Wolfgang Peukert

Europäische Menschen Rechts Konvention, EMRK – Kommentar

3. vollständig neu bearbeitete Auflage,

Berlin: N.P. Engel Verlag, Kehl 2009, ss. XIV + 770.

Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka autorstwa Jochena Froweina – profesora Uniwersytetu w Heilderbergu i byłego wiceprezesa Europejskiej Komisji Praw Człowieka oraz doktora Wolfganga Peukerta – adwokata i byłego pracownika Europejskiej Komisji Praw Człowieka to cenne, o czym świadczy fakt, że prezentujemy już trzecie jego wydanie, dzieło napisane przez wybitnych znawców tematu łączących teorię z praktyką. Praktyczne podejście autorów do EKPC przejawia się w wielu aspektach, i tak autorzy, komentując artykuł po artykule EKPC i protokoły dodatkowe do niej, cytują wiele orzeczeń Trybunału Praw Człowieka, a także działającej do 1998 roku Komisji Praw Człowieka. Ponadto książka jest wzbogacona alfabetycznym wykazem wydanych przez ETPCz orzeczeń, a także tabelą ilustrującą daty ratyfikacji przez poszczególne państwa strony Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i protokołów dodatkowych.